

## Wartość dowodowa badań osmologicznych



*Nie ma chyba w teorii procesu karnego bardziej wieloznacznego pojęcia niż „dowód”.*

**S. Waltoś**

Wartość dowodowa każdej metody identyfikacji jest pojęciem całkowicie różnym od wartości diagnostycznej. Wartość dowodowa nie może być ustalona abstrakcyjnie w stosunku do całej metody, lecz każdorazowo musi być określona indywidualnie w odniesieniu do realiów danej sprawy. Może być ona przypisana jedynie konkretnemu ustaleniu dokonanemu w określonym procesie<sup>1</sup>. Dosyć obszerne rozważania na temat wartości diagnostycznej badań osmologicznych znaleźć można w wielu publikacjach, w tym również na łamach „Problemy Kryminalistyki”<sup>2</sup>. Niestety o wiele mniej miejsca w literaturze zarówno prawniczej, jak i specjalistycznej poświęcano dotychczas wartości dowodowej tych badań. Z tego powodu warto jej poświęcić całkowicie odrębne opracowanie.

Motyw wiodący niniejszego studium będą tworzyć rozważania na temat wartości dowodowej badań osmologicznych, stanowiące niejako naturalną konsekwencję i uzupełnienie ostatnich doniesień autora<sup>3</sup>. Ponadto dość interesująca jest próba odniesienia dowodu osmologicznego do amerykańskiego standardu Dauberta formułującego kryteria oceny dowodów naukowych i ich wykorzystania w procesie<sup>4</sup>.

Na początek warto kilka słów poświęcić historii dowodowego wykorzystania badań śladów osmologicznych w procesie karnym. Propozycję wykorzystania badań zapachowych z

użyciem specjalnie wytresowanych psów w procedurze karnej jako pierwszy wysunął rosyjski kryminalista A.I. Winberg<sup>5</sup>. Spotkała się ona z bardzo ostrą krytyką. Oponenty metody, tj. M.S. Strogowicz i W.I. Szikanow, odrzucili wszystkie podawane przez Winberga racje, ograniczając zastosowanie badań wyłącznie do działań operacyjnych. Na poparcie swej tezy przytoczyli następujące argumenty:

- 1) wykorzystanie psa służbowego ma wyłącznie charakter operacyjny, pozaprocesowy,
- 2) zachowanie się psa nie ma żadnego znaczenia procesowego i nie jest dowodem w sprawie, ponieważ prawo karne procesowe nie przewiduje takiego dowodu, jak wskazanie przez psa tropiącego określonej osoby lub miejsca,
- 3) nie ma gwarancji wiarygodności zachowania się psa wskazującego określoną osobę lub rzecz,
- 4) indywidualność i niezmienność zapachu człowieka nie została dotychczas przez nikogo dowiedziona<sup>6</sup>,
- 5) (...) identyfikacja osób na podstawie zapachu przez psa służbowego jest niedopuszczalna, ponieważ sprowadza człowieka do roli bezprawnego obiektu badań i wiąże się z poniżeniem jego godności<sup>7</sup>.

Jednak z upływem czasu do dyskusji włączyli się rosyjscy procesualiści, czego konsekwencją było podjęcie ważkich decyzji o przeprowadzeniu badań naukowych w tej dziedzinie. Ostatecznie ich rezultaty dały podstawę do stosowania w Rosji tej

metody identyfikacji jako pełnoprawnego dowodu w procesie karnym<sup>8</sup>.

Warto bliżej przyjrzeć się dowodowi osmologicznemu również na gruncie polskiego postępowania karnego. Jak twierdzi S. Waltoś, nie ma chyba w teorii procesu karnego **bardziej wieloznacznego pojęcia** niż „dowód”<sup>9</sup>. Jako przykład tej wieloznaczności przytoczone zostały poglądy trzech Autorów i próby pojęciowego usystematyzowania „dowodu”. Dla przykładu S. Śliwiński wyróżnił pięć jego znaczeń:

1. Przebieg rozumowania, które prowadzi do sądu o pewnym stanie rzeczy; jest to ogół motywów stwarzających pewność.
2. Samo postępowanie dowodowe („przeprowadza się dowód”).
3. Ostateczny wynik przebiegu procesu myślowego mającego na celu uzyskanie pewnego sądu.
4. Dowód utożsamiany ze źródłem poznania (świadek, biegły itp.).
5. Środek dowodowy rozumiany jako tzw. podstawa dowodu (np. zeznania)<sup>10</sup>.

Do wyżej wymienionego katalogu M. Cieślak<sup>11</sup> dodał jeszcze cztery znaczenia, mianowicie:

- 1) dowód jako zmysłowa percepcja środka dowodowego przez organ procesowy w trakcie przeprowadzania dowodu (np. dowodem są oględziny);
- 2) czynność mająca doprowadzić do ujawnienia okoliczności pozwalających na wyciągnięcie wniosków w sprawie interesujących zagadnień (np. konfrontacja lub sekcja zwłok);
- 3) fakt dowodowy (np. alibi);
- 4) odmiana rozumowania w logice i matematyce.

Do jakiego stopnia wieloznaczne jest pojęcie „dowód”, niech świadczy chociażby fakt, że P. Horoszowski doszukał się aż ośmiu jego znaczeń w przepisach kodeksu postępowania karnego z 1928 r.<sup>12</sup>. Tylko częściowo pokrywają się one z wyodrębnionymi przez S. Śliwińskiego i M. Cieślaka. Najbardziej realistycznym, zaproponowanym przez S. Waltosia, wyjściem z tej pułapki terminologicznej, w jakiej znalazła się nauka procesu karnego, jest nadanie pojęciu „dowód” znaczenia, które najczęściej występuje w praktyce, a które pozostawione bez takiej regulacji i tak utożsamiane byłoby z „dowodem”<sup>13</sup>. Jest nim środek dowodowy. W niniejszym opracowaniu, mówiąc o wartości dowodowej badań osmologicznych, autor będzie zawsze miał na myśli środek dowodowy w postaci ekspertyzy osmologicznej. Aby uniknąć pułapek terminologicznych, mówiąc o ekspertyzie autor zakłada, że chodzi o całokształt działalności biegłego w procesie, podjętej w celu wykonania zadania powierzonego mu przez organ procesowy – obejmującej przeprowadzenie badań i wydanie na ich podstawie opinii, łącznie z przedstawieniem jej organowi procesowemu<sup>14</sup>.

Opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań osmologicznych, podobnie jak każda inna opinia, podlega ocenie. Przy czym, „sąd nie jest z góry związany z ustalonymi faktami dowodowymi. W każdej konkretnej sprawie może rozstrzygnąć problem związany z dowodami, których dostarcza osmologia, oceniając je wspólnie i w powiązaniu z innymi dowodami w sprawie”<sup>15</sup>. Ocena oraz wartościowanie „szeroko rozumianych wyników pracy węchowej psa, tj. faktów dowodowych uzyskanych na tej podstawie, powinno się odbywać według tych zasad, które stosuje się do innych środków dowodowych”<sup>16</sup>. Postanowienia kodeksu postępowania karnego w sposób jednoznaczny statuują zasadę „swobodnej oceny dowodów”. Zgodnie bowiem z art. 7 k.p.k. „organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych

dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”<sup>17</sup>. Artykuł ten wymienia wszystkie czynniki, które łącznie wpływają na przekonanie, czyli:

- 1) **wszystkie przeprowadzone dowody** (niedopuszczalne jest pomijanie jakichkolwiek istotnych dla wydania orzeczenia dowodów w czasie dokonywania ustaleń dowodowych; oceniać należy wszystkie dowody, na co wskazuje nadto art. 92 mówiący, że podstawę rozstrzygnięć może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie dla rozstrzygnięcia);
- 2) **zasady prawidłowego rozumowania**, czyli reguły logiki formalnej;
- 3) **wskazania wiedzy**, inaczej mówiąc stan nauki w danej dziedzinie;
- 4) **wskazania płynące z doświadczenia życiowego**<sup>18</sup>.

Jednak zawsze należy pamiętać, że pojęcie „swobodnie” w ramach zasady swobodnej oceny dowodów nie oznacza w żadnej mierze „dowolnie”.

Mówiąc o stosowaniu zasady swobodnej oceny dowodów, warto zwrócić uwagę na praktykę orzecniczą. Za przykłady niech posłużą dwa orzeczenia: wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2003 r., sygn. akt III KKN 465/2000<sup>19</sup>, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 stycznia 2000 r., sygn. akt II AKa 436/99<sup>20</sup>. Są to przykłady orzeczeń nakazujących **z dużą ostrożnością traktować dowód z opinii osmologicznej** i sceptycznie podchodzące do wartości diagnostycznej tego typu badań. W treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wskazuje się, że „dowód osmologiczny nie daje jak dotąd takiego przekonania, jakie może wynikać np. z badań daktyloskopijnych lub badań DNA (...). Nie dyskredytując go, należy zatem dowód ów *in concreto* poddawać wnikliwej i wszechstronnej analizie”. Podobnie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie stwierdza się,

że „na obecnym etapie postępu naukowego i dorobku praktyki dowód z badań osmologicznych powinien być traktowany z dużą ostrożnością (...) i w każdym jednostkowym przypadku poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie”. Nie ulega żadnej wątpliwości, że sąd – w ramach swobodnej oceny dowodów – może w każdym przypadku ocenić opinię biegłego z zakresu osmologii jako niewiarygodną czy nieprzekonującą, jednak trudno ustalić, dlaczego dowód ten ma być a priori traktowany jako mniej wartościowy. Podobieństwem między badaniami osmologicznymi i genetycznymi jest na przykład to, że są to metody stosunkowo krótko wykorzystywane w procesie karnym, materiał badawczy nie jest możliwy do zaobserwowania gołym okiem i w obu tych badaniach istnieje realna możliwość kontaminacji, czyli zanieczyszczenia dowodu, zarówno na etapie jego zabezpieczenia, jak też w trakcie wykonywania ekspertyzy przez biegłego. Zagrożenia są więc podobne. Nie można uznać, że przewagą badań genetycznych jest wykorzystanie w ekspertyzie wysoce specjalistycznego sprzętu badawczego, podczas gdy „narzędziem” w osmologii jest pies, na co wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie. Oczywiście nie należy wykluczyć możliwości, że ekspertyza osmologiczna przeprowadzona zostanie błędnie, jednak zdarzyć się to może w przypadku każdej innej ekspertyzy, także daktyloskopijnej lub genetycznej. W każdym razie podkreślić warto, że **każdy dowód** – nie tylko osmologiczny czy biologiczny – **stosownie do wskazań art. 7 k.p.k. powinien być analizowany przez sąd wnikliwie i ostrożnie**, tak więc uwagi zawarte w omawianych orzeczeniach traktować należy jako uniwersalne<sup>21</sup>.

Pozostając jeszcze przy problematyce swobodnej oceny dowodów, warto zwrócić uwagę na kolejne dwa orzeczenia, tym razem Sądu Apelacyjnego w Lublinie<sup>22</sup>. Oba wyroki dotyczą wiarygodności dowodu z opinii biegłego z zakresu badań osmologicznych. Pierwszy z nich wskazuje

wprost na celowość (konieczność) „powtórzenia badań w innym ośrodku z użyciem nieotwieranych wcześniej konserw zapachowych”, drugi zaś ostro krytykuje stanowisko sądu I instancji, który odrzucił dowód z uwagi m.in. na „brak możliwości weryfikacji opinii osmologicznej wykonanej przez ośrodek lubelski”. Ów brak możliwości weryfikacji dowodu miał być spowodowany przez nieutrwalenie przebiegu badań na taśmie wideo i niestawienie się uczestników postępowania na czynności ekspertyzy. Jak łatwo zauważyć, wyroki pozostają we wzajemnej sprzeczności. Jeden z nich zakłada a priori niewiarygodność dowodu z opinii osmologicznej, nakazując standardowo powtórzenie badań w innym ośrodku. **Z procesowego punktu widzenia jest to stanowisko nieuprawnione, gdyż obcięża zasadzie swobodnej oceny dowodów.** Drugie z orzeczeń słusznie pociąga sąd I instancji za dowolne założenie, że badania osmologiczne przeprowadzone zostały niezgodnie (inaczej, niż opisane to zostało w treści protokołów i opinii), i wprowadzanie, chyba niesłusznej, zasady weryfikowania opinii osmologicznej poprzez przeprowadzanie dodatkowych dowodów<sup>23</sup>.

Jak twierdzi S. Waltoś, w praktyce dużą rolę w przestrzeganiu zasady swobodnej oceny dowodów odegrał Sąd Najwyższy<sup>24</sup>. Wiele jego orzeczeń przestrzegało sędziów przed przyznawaniem a priori określonym dowodom większej wagi bądź niedopuszczeniem niektórych tylko dlatego, że ich wiarygodność nie budziła zaufania<sup>25</sup>. Jednym z takich orzeczeń odnoszących się do opinii osmologicznej jest postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2001 r., w sprawie sygn. akt III KKN 333/98<sup>26</sup>. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że **dowód z opinii osmologicznej może być jedynym dowodem obciążającym**, uznając, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie dzielą dowodów na takie, które mogą występować samodzielnie, i takie, które nie mogą być jedynymi dowodami winy oskarżonego. Omawiane

postanowienie jest niezwykle istotne, gdyż wskazuje w sposób jednoznaczny, że opinia biegłego z zakresu osmologii stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie i podlega swobodnej ocenie sądu jak każdy inny dowód w procesie karnym<sup>27</sup>.

Podsumowując ten fragment rozważań, należy jednoznacznie stwierdzić, że **ostrożność w podejściu do oceny dowodów** (wszystkich), z którymi spotyka się organ procesowy, **wydać się z punktu widzenia procesowego jak najbardziej uzasadniona**. Nie może ona jednak zmierzać do wartościowania ich na „lepsze” i „gorsze”, polegającego na przyznawaniu niektórym dowodom większej rangi, przy jednoczesnym obniżaniu wartości pozostałych.

T. Widła twierdzi, i z poglądem tym należy się zgodzić, że organ procesowy w ocenie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów powinien kierować się zobiektywizowanymi kryteriami<sup>28</sup>. Tego typu interesujące kryteria, które można byłoby zastosować do oceny dowodów, zaproponował J. Widacki i są to zdaniem tego Autora czynniki, które wyznaczają wartość dowodową ustalenia dokonanego za pomocą jakiejś metody identyfikacji, a należą do nich:

- 1) kwalifikacje biegłego (jego ogólne i specjalistyczne wykształcenie),
- 2) dostęp biegłego do specjalistycznej aparatury i jej wykorzystanie w przeprowadzonych badaniach,
- 3) możliwość bieżącej konsultacji,
- 4) prawna dopuszczalność metody,
- 5) wykorzystany materiał badawczy (dowodowy i porównawczy),
- 6) odległość (bliskość) ustalonego tą metodą faktu od tzw. faktu głównego w procesie,
- 7) kontekst innych dowodów i wersji podanej przez podejrzanego (oskarżonego),
- 8) relacja między pytaniem zadawanym przez organ procesowy a pytaniem, na które ma odpowiedzieć biegły,

9) poprawność konkluzji w konfrontacji z przesłankami (sprawozdanie i wnioski),

10) dobór argumentów i poprawność procesu rozumowania,

11) psychologiczna preorientacja organu procesowego w stosunku do źródła dowodowego<sup>29</sup>.

W odniesieniu do czynników wyznaczających wartość dowodową należy zwrócić szczególną uwagę na dwa spośród z nich, a mianowicie na odległość (bliskość) ustalonego tą metodą faktu od tzw. faktu głównego w procesie oraz kontekst uzyskanych wyników z badań osmologicznych w świetle innych dowodów w sprawie. Konieczne wydaje się zatem wprowadzenie do rozważań innego jeszcze znaczenia „dowodu” utożsamianego z faktem dowodowym. Za T. Grzegorzczakiem i J. Tylmanem<sup>30</sup> przez **fakt dowodowy** rozumieć należy pewną okoliczność udowodnioną za pomocą określonych źródeł i środków dowodowych, która sama w sobie stanowi teraz dowód na istnienie lub nieistnienie innej dowodzonej okoliczności. Wyodrębnianie dowodu w tym ujęciu wiąże się z wyróżnianiem jako przedmiotu dowodzenia tzw. **faktu głównego**, czyli przestępstwa, za które odpowiedzialność jest przedmiotem procesu, oraz tzw. **faktów ubocznych**, z których następnie, w drodze logicznego rozumowania, wysnuwa się wnioski odnośnie do faktu głównego (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części opracowania). Aby zakończyć rozważania na ten temat, warto wspomnieć jeszcze o ściśle wiążącym się z omawianą problematyką podziale dowodów na:

1. **dowody bezpośrednie** – czyli takie, które dotyczą wprost faktu głównego – bezpośrednio bowiem potwierdzają istnienie przestępstwa lub mu zaprzeczają (np.: zeznanie świadka „naoczego”, przyznanie się oskarżonego do winy czy zeznanie świadka „ze słyszenia”);

2. **dowody pośrednie** – zwane częściej **poszlakowymi**, które dotyczą faktu dowodowego ubocznego i służą jedynie udowadnianiu przesłanek do dalszego rozumowania od-

nośnie do faktu głównego (np. odbitki linii papilarnych oskarżonego na miejscu przestępstwa czy chociażby ślady biologiczne należące do oskarżonego na miejscu przestępstwa itp.).

W tym miejscu aż prosi się, żeby zadać jedno podstawowe pytanie. **Czego dowodzą zabezpieczenie śladów zapachowych na miejscu zdarzenia, a następnie wyniki pozytywnej identyfikacji osmologicznej?** Odpowiedź jest następująca: wskazują one wyłącznie na kontakt osoby, od której pobrano materiał porównawczy, z przedmiotem lub miejscem, z którego w trakcie oględzin zabezpieczono ślad zapachowy. Tylko tyle i aż tyle. W związku z tym należy mieć świadomość, że nawet najrzetelniej opracowana ekspertyza potwierdzająca zgodność śladów dowodowych z porównawczymi pobranymi od podejrzanego (oskarżonego), nie może być utożsamiana od razu z dowodem sprawstwa przestępstwa. Samo uznanie obecności określonej osoby na miejscu zdarzenia nie pozwala jeszcze na przypisanie jej sprawstwa tego zdarzenia. Mogłoby tu dojść, jak wskazuje T. Hanausek, do błędu pars pro toto – czyli zastąpienia desygnatu przedmiotu desygnałem jego części<sup>31</sup>. Na gruncie kryminalistyki istotę źródła tego błędu można sprowadzić do twierdzenia, iż pomiędzy śladem obecności na miejscu zdarzenia a śladem sprawstwa tego zdarzenia niejednokrotnie występują ogromne różnice. Klasycznym wręcz przykładem, co prawda z dziedziny daktyloskopii, jest odbitka linii papilarnych ujawniona na ladzie sklepu, w którym dokonano kradzieży z włamaniem. Fakt ujawnienia linii papilarnych i wykonanie ekspertyzy daktyloskopijnej nie świadczą o tym, że osoba, od której pobrano odbitki porównawcze, jest sprawcą tego przestępstwa. To, czy tak jest, czy też nie, wykazać może dopiero cały proces dowodowy i wzajemny układ poszczególnych dowodów w sprawie. Na ten wzajemny układ dowodów należy zwrócić szczególną uwagę już na etapie postępowania przygotowawczego i za-

dbać o to, aby przez ich wzajemny i niejako równoległy układ stworzony został zamknięty łańcuch dowodowy. Dopiero wtedy, gdy inne dowody zgromadzone w sprawie wykażą istnienie związku między przebywaniem określonej osoby na miejscu zdarzenia i jej kryminalną działalnością w tym miejscu, można wysnuć wniosek o sprawstwie osoby, która pozostawiła ślad.

Co do zasady wyniki badań śladów zapachowych nie stanowią dowodu bezpośrednio świadczącego o sprawstwie oskarżonego, a jedynie poszlakę, i w związku z tym powinny być traktowane jako element dowodu poszlakowego, nie zaś dowód bezpośredni. W takim właśnie tonie wypowiedział się

– Sąd Apelacyjny w Krakowie: „Jak by nie oceniać tego dowodu, **może on świadczyć jedynie o zetknięciu się określonej osoby z określonym przedmiotem**, a powinien być oceniany – jak inne dowody – w całokształcie materiału dowodowego sprawy”<sup>32</sup>

– oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie: „Wyniki eksperymentu osmologicznego i wyniki badań wariograficznych mogą być uznane za dowody stanowiące podstawę stosowania środka zapobiegawczego, wskazaną w art. 209 k.p.k., **jeśli ich wymowa jest jednoznaczna i jeśli wzajemnie się one uzupełniają, stanowiąc istotne ogniwa łańcucha poszlak przemawiających przeciwko podejrzanemu**”<sup>33</sup>

– i Sąd Apelacyjny w Białymstoku: „Nie negując (...) ani wartości, ani znaczenia dowodu z ekspertyzy osmologicznej stwierdzić (...) należy, iż dowód ten w procesie dowodzenia **stanowi jedynie istotną poszlakę**, która dopiero wsparta innymi dowodami bezpośrednimi bądź chociażby pośrednimi układającymi się w zamknięty krąg, może stanowić pełnowartościowy dowód winy prowadzący do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której wynika, że nikt inny poza oskarżonym (oskarżonymi) czynu przestępnego popełnić nie mógł”<sup>34</sup>. Ilustrując ten problem, wskazać można, że jeśli np. na nożu,

którym dokonano zabójstwa, znajdują się ślady zapachowe oskarżonego, to świadczy to w sposób bezpośredni jedynie o fakcie, że miał on fizyczny kontakt z tym przedmiotem. Nie da się jednak wykluczyć sytuacji, że trzymał on nóż bezpośrednio przed sprawcą, a następnie zgubił go lub wyrzucił. Możliwe jest, że próbował ratować pokrzywdzonego, wyjmując mu nóż z rany, więc jego kontakt z narzędziem nastąpił już po zdarzeniu<sup>35</sup>. Na konieczność budowania łańcucha poszlak słusznie wskazywał Sąd Najwyższy w wielu swoich orzeczeniach<sup>36</sup>.

W tym miejscu z całą siłą jawi się problem poszlaki i dowodu poszlakowego. O ile problematyka tradycyjnych – jak twierdzi E. Gruza – dowodów w postępowaniu karnym została bardzo gruntownie i obszernie opisana w literaturze przedmiotu, o tyle poszlaki i dowód poszlakowy są zaniedbane w piśmiennictwie i orzecnictwie polskim<sup>37</sup>. Ukazały się zaledwie dwie monografie z tego zakresu, z których ostatnia – autorstwa J. Nelkena – datowana jest na rok 1970<sup>38</sup>. Bardzo często, zdaniem S. Waltosia, szczególnie wśród laików sądzi się, że dowód poszlakowy jest dowodem gorszego rzędu, niepewnym, mało prawdopodobnym, rzucającym tylko cień na oskarżonego, niepozwalającym na jednoznaczne stwierdzenie<sup>39</sup>. Pogląd mylny, jak dalej wywodzi Autor, a nawet niebezpieczny, bo prowadzący do nadmiernie silnego podkreślenia roli przyznania się do winy. Dowód bezpośredni nie musi być i często nie jest bardziej wiarygodny. W doktrynie wskazuje się, że dowód poszlakowy w żadnej mierze nie jest gorszą postacią dowodu, a jego zaletą jest trudność sfalszowania wynikająca z wielości faktów ubocznych<sup>40</sup>. Podobnie uważa E. Gruza, która dodaje, że dowodu poszlakowego nie należy się obawiać, ale do prawidłowego zebrania i oceny materiału dowodowego w procesach poszlakowych konieczni są pracownicy szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości o wyjątkowo wysokim poziomie kwalifikacji zawodowych i moralnych<sup>41</sup>.

O tym, że problematyka poszlak i dowodu poszlakowego nie jest wcale prosta, świadczyć może chociażby orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w którym sąd *meriti* dokonując, co prawda oceny realiów konkretnej sprawy, odniósł się szerzej do dowodu z badań osmologicznych, a mianowicie dokonał sformułowania czterech kryteriów jego dopuszczalności. O ile trudno jest dyskutować z pierwszymi trzema warunkami, o tyle warunek czwarty mówiący, że: „wnioski wynikające z tego dowodu muszą wprost wskazywać na działanie lub zaniechanie oskarżonego wyczerpujące znamiona typu czynu zabronionego (musi to być zatem dowód bezpośredni, a nie jedynie poszlaka)...”<sup>42</sup> pozostawia już wiele do życzenia, gdyż stoi w sprzeczności z naturą dowodu osmologicznego (o czym mówiono wcześniej). Należy jednak w tym miejscu zastrzec, że ocena i wyczerpanie tego dowodu odnosiły się do wczesnych etapów wykorzystania dowodu osmologicznego oraz jak wynika z uzasadnienia wyroku, powstały „pod wpływem” wyroku Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN-440/99<sup>43</sup> (ok. miesiąc później).

Często na gruncie polskiego procesu karnego poszukuje się kryteriów, którymi mógłby wspierać się organ procesowy, dokonując oceny dowodów. Przykładem w tej materii może być np. jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>44</sup>, które w sposób kompleksowy i rzetelny omawia problematykę dowodu z badań osmologicznych, stanowiąc *sui generis* kompendium wiedzy o ocenie tego typu dowodu. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy zajmuje się kwestiami tak istotnymi z punktu widzenia organów procesowych, jak istota zapachu osobniczego i jego niepowtarzalność, procesowe i metodologiczne aspekty pobierania materiału porównawczego i zabezpieczania materiału dowodowego na miejscu zdarzenia, zasady poprawnej organizacji przebiegu badań porównawczych z użyciem psów specjalnych. Sąd Najwyższy wskazał na wszystkie aspekty, które powinien wziąć pod uwagę organ procesowy, oceniając dowód, nie

wchodząc przy tym w kompetencje biegłych co do wyboru metodyki ekspertyzy (jak to nieraz niestety się zdarza<sup>45</sup>), a wskazując jedynie – za M. Kulickim – na kryteria przekonywalności badań osmologicznych, na które składa się dziesięć czynników związanych zarówno z uzyskiwaniem materiału badawczego, jak też organizacją ekspertyzy i dokumentowaniem czynności<sup>46</sup>.

Bardzo często sięga się w tej materii również do rozwiązań z amerykańskiego prawa karnego procesowego. Warto jednak zastrzec, że rozwiązania właściwe innym systemom prawnym nie zawsze można bezkrytycznie przenosić na grunt polski. W ostatnim czasie zaobserwować można niezwykle wręcz popularność jednego ze standardów dopuszczalności dowodów naukowych. Dnia 28 czerwca 1993 r. zapadł jeden z najważniejszych wyroków w historii amerykańskiego Sądu Najwyższego<sup>47</sup>, mający swoje bardzo doniosłe następstwa dla wizerunku nauk sądowych w postępowaniach karnych. Zdaniem sądu, aby jakakolwiek technika lub metoda została uznana za dowód naukowy, musi spełniać cztery warunki:

- ✓ musi być sama w sobie sprawdzalna i była już poddana takiej procedurze,
- ✓ była opisana w literaturze fachowej,
- ✓ jest znany (a co najmniej przewidywany) procent błędnych rozstrzygnięć uzyskiwanych przy zastosowaniu tej metody,
- ✓ metoda uzyskała powszechną akceptację specjalistów danej dziedziny.

Warunki te składają się na tzw. standard Dauberta<sup>48</sup>. W kontekście powyższego wyliczenia warto, jako pewnego rodzaju „wprawkę naukową”, rozważyć, czy dowód osmologiczny poddaje się kryteriom składającym się na ten standard.

### **Sprawdzalność metody**

Osmologia, jak twierdzi J. Wójcikiewicz, choć z trudem, ale poddaje się kryterium empirycznej falsyfikacji

walności w przeciwieństwie np. do psychoanalizy czy kreacjonizmu. Twierdzi on również, że niektóre jej tezy leżące u samych podstaw tej metody dotyczące (nie)powtarzalności i (nie)zmienności trudne są do obalenia<sup>49</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę, że badania empiryczne w zakresie osmologii, choć teoretycznie możliwe, są ogromnie trudne do zrealizowania. Z drugiej jednak strony nie prowadzono takich badań z dziedziny daktyloskopii, ale ona dysponuje nieporównywalnie większym zasobem wiedzy praktycznej i realnymi możliwościami takich badań dzięki komputerowym bazom danych. W odniesieniu do badań osmologicznych, mimo przeprowadzenia do tej pory dużej liczby badań empirycznych, niestety znajdują się jeszcze obszary, które należałoby zbadać, a następnie zweryfikować.

Przeprowadzone dotychczas badania w dziedzinie osmologii wskazują m.in. na możliwość identyfikacji indywidualnej śladów zapachowych pobranych od bliźniąt monozygotycznych<sup>50</sup>, możliwość identyfikacji śladów zapachowych ludzi zabezpieczonych z miejsc lub przedmiotów zacieranych 10-procentowym kwasem octowym<sup>51</sup>, brak wpływu zapachu kosmetyków na prawidłowość pracy węchowej psów<sup>52</sup>, brak wpływu tzw. zapachu na wyniki identyfikacji zapachowej<sup>53</sup>, brak wpływu zapachu laku na prawidłowość pracy węchowej psów<sup>54</sup> czy chociażby brak wpływu zapachu nikotyny na poprawność pracy psów specjalnych<sup>55</sup> itp. Pytanie, jakie zadać należy przy tej okazji, to czy przeprowadzone dotychczas badania i prace doświadczalne dotyczące osmologii wyjaśniają wszelkie możliwe wątpliwości. Z pewnością nie, wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Należy zgodzić się również z J. Wójcikiewiczem, że „przeprowadzenie badań, które byłyby w stanie objąć wszystkie aspekty tej dyscypliny, w oparciu o wystarczająco szeroką populację jest praktycznie niemożliwe do realizacji”<sup>56</sup>. Sformułowanie to nie powinno zniechęcać przyszłych badaczy do zajmowania się problematyką osmolo-

gii, szczególnie tematyką leżącą u podstaw tej dyscypliny (niezmienność i niepowtarzalność). Wręcz przeciwnie, im więcej badań poprawnych naukowo zostanie przeprowadzonych i zweryfikowanych przez niezależne od siebie ośrodki, tym bardziej wzmocni to podstawy tego dowodu.

Przeprowadzone dotychczas doświadczenia wskazują, że osmologia poddaje się kryterium empirycznej sprawdzalności. Przywołanie powyżej kilku wybranych badań świadczy o tym, że rozwój tej dyscypliny nierozwalnie musi być związany ze stałym doskonaleniem „warsztatu badawczego”, pozwalając jednocześnie na udzielanie odpowiedzi na najczęściej formułowane pytania w ramach procesów karnych. Można oczywiście dyskutować na temat metodologicznej poprawności prac doświadczalnych przeprowadzonych dotychczas w policyjnych laboratoriach. Warto jednak pamiętać, że dyscyplina ta do niedawna powstała praktycznie tylko dzięki osobistemu zaangażowaniu grupy policyjnych specjalistów, przy niewielkim raczej zainteresowaniu poważnych placówek badawczych.

### Opis w literaturze fachowej

J. Widacki za „poważną literaturę naukową” uznaje prace publikowane w monografiach bądź czasopismach wydawanych przez przodujące na świecie ośrodki naukowe, czasopismach o zasięgu międzynarodowym, publikowane w językach „kongresowych”, szczególnie w języku angielskim, w którym publikowanych jest ponad 90 proc. wszystkich nowych informacji na świecie<sup>57</sup>. Takie prace poddane są szerszej i silniejszej kontroli naukowej niż prace publikowane w wydawnictwach o lokalnym zasięgu. Biorąc pod uwagę tylko powyższą argumentację, można byłoby stwierdzić, iż osmologia nie poddaje się kryterium publikacji.

Z wyrażonym powyżej poglądem można byłoby się zgodzić, gdyby nie to, że w odniesieniu do omawianej dyscypliny nie zawsze ma on (pogląd ten) i powinien mieć zastosowanie.

Pamiętać należy, że osmologia (przynajmniej polska) jest ciągle młodą dyscypliną kryminalistyczną, dlatego nie miała jeszcze pełnej szansy zaistnieć w czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Chociaż i ta teza nie do końca wydaje się prawdziwa, biorąc pod uwagę liczne publikacje anglojęzyczne G.A.A. Schoon na temat identyfikacji zapachowej prowadzonej w Holandii, które należy traktować już jako „poważną literaturę naukową”. Nie można również, bezkrytycznie przyjmując postawioną przez J. Widackiego tezę, pomijać dorobku naukowego polskich specjalistów. Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, można uznać, że dowód osmologiczny spełnia kryterium opisu w literaturze fachowej.

### Poziom błąd metody

Poziom błąd metody jest ściśle powiązany z wartością diagnostyczną. Szczegółowe informacje na ten temat znaleźć można w całkowicie odrębnym opracowaniu poświęconym wartości diagnostycznej badań osmologicznych oraz pracom badawczym<sup>58</sup>. Nie ma więc szczególnego powodu, aby powtarzać w tym miejscu wcześniejsze rozważania.

Analizując zawarte we wskazanym opracowaniu informacje, można skłonić się ku twierdzeniu, iż metodę osmologiczną zakwalifikować należy, zgodnie z zaproponowaną przez P. Petersona i Markhama<sup>59</sup> klasyfikacją, do grupy „umiarkowanego powodzenia”, razem z analizą plam krwi, badaniem kwestionowanych dokumentów, śladów narzędzi i analizą włosów (współczynniki diagnostyczne: 10,0–29,4).

Nie jest to wobec powyższego metoda doskonała (ale czy taką znajdziemy w kryminalistyce?), jak chciałiby niektórzy Autorzy, nie da się jej również wysunąć poza granice nauk sądowych, jak proponują inni.

### Powszechna akceptacja

Warunkiem determinującym wykorzystanie dowodu naukowego w ramach postępowań sądowych jest je-

go „powszechna akceptacja” i to nie tylko przez specjalistów realizujących na co dzień ekspertyzy osmologiczne, ale również, a może przede wszystkim, przez przedstawicieli poważnych ośrodków naukowych zajmujących się daną problematyką.

Dosyć przychylnie do metody osmologicznej odnoszą się kryminaliści uniwersyteccy<sup>60</sup> i przedstawiciele instytutów naukowych<sup>61</sup>, fakt ten nie może jednak być utożsamiany z całkowicie bezkrytyczną akceptacją. Świadczą o tym chociażby toczące na łamach specjalistycznych periodyków polemiki, które generalnie zmierzają do wyjaśniania wielu wątpliwości i zbliżania stanowisk<sup>62</sup>. O przychylnym podejściu do metody może świadczyć realizacja badań naukowych przez Centrum Szkolenia Policji i Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP w współpracy z Instytutem Genetyki Rodowli Zwierząt Polskiej Akademii Nauk<sup>63</sup>.

O akceptację metody, która jest przedmiotem rozprawy, praktyków realizujących badania pytać chyba nie trzeba. Świadczą o niej prowadzone na bieżąco prace badawcze i doświadczenia. Autor niniejszego opracowania, który w zasadzie zajmował się problematyką badań osmologicznych od początku ich wprowadzania do laboratoriów kryminalistycznych Policji, jest rzecznikiem wykorzystania wyników badań zapachowych w procesie karnym. Przy czym wykorzystania dowodu osmologicznego nie powinno charakteryzować bezkrytyczne podejście, polegające z jednej strony, na przecenianiu możliwości tkwiących w tym dowodzie, a z drugiej, na jego całkowitym dyskredytowaniu.

Podsumowując tę część opracowania, można stwierdzić, że dowód osmologiczny poddaje się kryteriom składającym się na tzw. standard Dauberta. Jednak w odniesieniu do tego standardu bezwzględnie należy stwierdzić, że nie powinno się bezkrytycznie, i chyba do końca nie można, przenosić go na grunt polskiego prawa karnego procesowego i stosować przy ocenie dowodów. Mogłoby

to stworzyć wiele pułapek dla organu procesowego i prowadzić do dyskwalifikacji jakiegoś dowodu li tylko dlatego, że nie do końca poddaje się on pojedynczemu kryterium, np. publikacji. Oczywiście kryteria te mogą i powinny stanowić cenną wskazówkę dla organu procesowego przy ocenie dowodów naukowych, szczególnie tych „nowych”. Na przykład w formie, w jakiej proponuje to J. Widacki, czyli pytań, jakie zadać sobie powinien organ procesowy przy podejmowaniu decyzji procesowych. Należą do nich:

1. Czy metodę proponuje osoba ciesząca się autorytetem naukowym w środowisku nauk sądowych, mająca jako zaplecze liczącą się placówkę naukową?
2. Czy proponowana metoda była już opisywana w poważnej literaturze naukowej? W szczególności czy opis ten dotyczył:
  - a) technicznych, naukowo sprawdzalnych założeń metody i metodyki jej stosowania? Czy opis metodyki stosowania był na tyle szczegółowy, że na jego podstawie badanie mógł powtórzyć inny specjalista?
  - b) wartości diagnostycznej metody i jej wydolności (tj. empirycznie ustalonego procentu rozstrzygnięć prawidłowych, błędnych i ew. procentu braku rozstrzygnięć uzyskanych przy zastosowaniu tej metody, a nadto okoliczności które mają, lub mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcia błędne.
3. Czy metoda ta była (jest) już stosowana w praktyce sądowej lub śledczej w krajach przodujących pod względem poziomu nauki i techniki, a szczególnie rozwoju nauk sądowych i ochrony praw człowieka<sup>64</sup>.

W świetle rozważań na temat wartości dowodowej w połączeniu ze wcześniejszymi, odnoszącymi się do wartości diagnostycznej badań osmologicznych, sformułowane przez J. Widackiego pytania (jakie powinien postawić sobie organ pro-

cesowy) stanowią chyba trafne podsumowanie.

## Wnioski

1. Wartość dowodowa każdej metody identyfikacji jest pojęciem całkowicie różnym od wartości diagnostycznej. Każdorazowo musi zostać ustalona indywidualnie w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy karnej nie ustala się jej abstrakcyjnie w odniesieniu do całej metody.
2. Każdy dowód – nie tylko osmologiczny – stosownie do wskazań art. 7 k.p.k. powinien być analizowany przez sąd wnikliwie i ostrożnie.
3. Opinia biegłego z zakresu osmologii stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie i podlega swobodnej ocenie sądu jak każdy inny dowód w procesie karnym.
4. Nie ma potrzeby, i chyba prawnej możliwości, wyjątkowego traktowania dowodu z badań osmologicznych. Wszelkie uwagi zawarte w orzeczeniach dotyczących osmologii traktować należy jako dyspozycje uniwersalne, odnoszące się do wszystkich dowodów, którymi dysponuje sąd, dochodząc do prawdy materialnej.
5. Ostrożność w podejściu do oceny dowodów (wszystkich), z którymi spotyka się organ postępowania, wydaje się z punktu widzenia procesowego jak najbardziej uzasadniona. Nie może ona zmierzać do ich wartościowania na „lepsze” lub „gorsze”, które miałyby polegać na przyznawaniu niektórym dowodom większej rangi, przy jednoczesnym zmniejszaniu wartości pozostałych.
6. Co do zasady wyniki badań śladów zapachowych nie stanowią dowodu bezpośrednio świadczącego o sprawstwie oskarżonego, a jedynie poszlakę, i w związku z tym powinny być traktowane jako element dowodu poszlakowego.

7. Dowód osmologiczny poddaje się kryteriom składającym się na tzw. standard Dauberta. Stwierdzić jednak należy, że nie powinno się – i chyba do końca bezkrytycznie nie można – przenosić go na grunt polskiego prawa karnego procesowego i stosować go do ocen dowodów.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Kryminalistyka, praca zbiorowa pod redakcją J. Widackiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 192;
- <sup>2</sup> G.A.A. Schoon: Wpływ różnych parametrów eksperymentalnych stosowanych w szeregach identyfikacyjnych na ich wiarygodność, „Problemy Kryminalistyki” 2002, nr 236, s. 43; także: T. Bednarek: Wartość diagnostyczna badań osmologicznych, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 254, s. 14; także: D. Szymański: Niepewna osmologia, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 254, s. 51;
- <sup>3</sup> T. Bednarek: Wartość diagnostyczna... op.cit. s. 14;
- <sup>4</sup> Dnia 28 czerwca 1993 r. zapadł jeden z najważniejszych wyroków w historii amerykańskiego Sądu Najwyższego, mający swoje bardzo poważne następstwa dla wizerunku nauk sądowych w postępowaniach karnych (Daubert v. Marrell Dow Pharmaceuticals Inc., 1993);
- <sup>5</sup> A.I. Windberg: Kryminalistyczna odorologia. Kryminalistyka w służbie śledztwa, Wilno 1967, s. 11;
- <sup>6</sup> M.S. Strogowicz: O kryminalistycznej odorologii, [w:] „Problemy walki z przestępczością”, Irkuck 1970, s. 122–119;
- <sup>7</sup> W.I. Szikanow: Istota eksperymentu odorologicznego i jego miejsce w systemie metod kryminalistycznych, [w:] „Problemy walki z przestępczością”, Irkuck 1970, s. 147;
- <sup>8</sup> R.S. Bielkin: Problem metod odorologicznych, „Problemy Kryminalistyki” 1978, nr 133–134, s. 379;
- <sup>9</sup> S. Waltoś: Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005, s. 339;

- 10 **S. Śliwiński**: Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zagadnienia ogólne, Warszawa 1948, s. 574;
- 11 **M. Cieślak**: Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955, s. 37–38;
- 12 **P. Horoszowski**: Nazwa i pojęcie „dowodu” w teorii i praktyce prawa sądowego, „Państwo i Prawo” 1956, nr 10, s. 596;
- 13 **S. Waltoś**: Proces karny... op.cit., s. 340;
- 14 **A. Wolny**: Ekspertyza sądowa. Wybrane zagadnienia, pod red. **J. Markiewicz**, Warszawa 1981, s. 9–10;
- 15 **M. Lisiecki**: Procesowo-kryminalistyczne aspekty dowodu z użycia psa tropiącego cz. II, „Monitor Prawniczy” 1997, nr 1, s. 22;
- 16 **J. Gurgul**: Wykorzystanie psa tropiącego do celów postępowania karnego, „Nowe Prawo” 1982, nr 3–4;
- 17 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997, Kodeks postępowania karnego, DzU 1997 r., nr 89, poz. 555;
- 18 **S. Waltoś**: Proces karny... op.cit., s. 255;
- 19 Wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2003 r., sygn. akt III KKN 465/2000, opublikowany w „Lex”, nr 56843;
- 20 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 stycznia 2000, sygn. akt II AKa 436/99, opublikowany w „Wokanda”, 2001, nr 3, s. 49;
- 21 **M. Całkiewicz, T. Bednarek**: Osmologia (badanie śladów zapachowych) – problematyka procesowa i kryminalistyczna – referat wygłoszony podczas Konferencji Sędziów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, która odbyła się w dniach 29–31 maja 2006 r. w Jachrance k. Warszawy; także: **T. Bednarek**: Legal Aspects of Osmological Expertize – tekst wystąpienia wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji poświęconej „Standaryzacji metod badawczych w zakresie identyfikacji śladów zapachowych w celu poprawy współpracy organów ścigania w Unii Europejskiej” – 27–29 września 2006 r., Bydgoszcz;
- 22 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 29 września 1998 r., sygn. akt II AKa 142/97, opublikowany w „Prokuratura i Prawo”, 2000, nr 1, s. 28 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 4 listopada 2003 r., sygn. akt II AKa 162/03, opublikowany w „Prokuratura i Prawo”, 2004, nr 7–8, s. 32;
- 23 **M. Całkiewicz, T. Bednarek**: Osmologia (badanie śladów zapachowych)... op.cit.;
- 24 **S. Waltoś**: Proces karny... op.cit., s. 259;
- 25 Na przykład: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 stycznia 1919 r. (2. K 19), ZO, poz. 12/1919; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1921 r. (2. K 2298/21), ZO, poz. 203/1921; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1959 r. (IV K 586/57), RPEiS 1959, s. 351; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r. (Rw 680/75), OSNKW 1976, poz. 69; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1980 r. (III KR 428/79), OSPiKA 1981, poz. 59;
- 26 Postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 333/98, opublikowany w „Lex” nr 52013;
- 27 **M. Całkiewicz, T. Bednarek**: Osmologia (badanie śladów zapachowych)... op.cit.;
- 28 **T. Widła**: Wartość identyfikacyjna jako wyznacznik wartości dowodowej, [w:] Wybrane zagadnienia teorii i metodologii kryminalistyki, praca zbiorowa pod red. **J. Widackiego**, s. 106–120;
- 29 Kryminalistyka, praca zbiorowa pod red. **J. Widackiego**, op.cit., s. 193;
- 30 **T. Grzegorzczak, J. Tylman**: Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005, s. 418;
- 31 **T. Hanausek**: Meandry osmologii, „Palestra” 1998, nr 1–2, s. 43;
- 32 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie sygn. akt II AKa 94/02 z 29 maja 2002 r., opublikowany w KZS 2002/9/14;
- 33 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie sygn. akt II AKz 385/96, z 4 grudnia 1996 r. opublikowany w OSA 1998/1/9;
- 34 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku sygn. akt II AKa 90/03 z 29 maja 2003 r., opublikowany w OSAB 2003, nr 4, s. 17;
- 35 **M. Całkiewicz, T. Bednarek**: Osmologia (badanie śladów zapachowych)... op.cit.;
- 36 Wyroki Sądu Najwyższego: z 21 października 2002 r., sygn. akt V KKN 283/03, opublikowany w „Lex”, nr 56843; z 4 lipca 1995 r., sygn. akt II KRN 72/95, opublikowany w „Lex”, nr 162495; z 23 lipca 1992 r., sygn. akt II KRN 102/92, opublikowany w „Lex”, nr 22075; z 26 września 1979 r., sygn. akt IV KR 182/79, opublikowany w OSNPG 1980/4/54;
- 37 **E. Gruza**: Dowód poszlakowy wczoraj i dziś [w:] „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, tom X, Wydawnictwo WPIA UW, Warszawa 2006, s. 74;
- 38 **J. Nelken**: Dowód poszlakowy w procesie karnym, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1970;
- 39 **S. Waltoś**: Proces karny... op.cit., s. 346;
- 40 **T. Grzegorzczak, J. Tylman**: Polskie postępowanie karne... op.cit., s. 421;
- 41 **E. Gruza**: Dowód poszlakowy... op.cit., s. 80;
- 42 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2000 r., sygn. akt II AKa 436/99, „Wokanda” 2001, nr 3, s. 49, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2000, nr 12, poz. 40, „Prokuratura i Prawo” – dodatek 2001, nr 2, poz. 25;
- 43 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r., sygn. akt V KKN 440/99, OSNKW 1999, nr 11–12. Wyrok ten był przedmiotem glosy praktyków; zob.: **T. Bednarek, G. Sutowski**: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1999 r. sygnatura akt V KKN 440/99, „Palestra”, 2000, nr 5–6;
- 44 Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., sygn. akt II KKN 467/99, opublikowany w „Lex”, nr 53895;
- 45 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r., sygn. akt V KKN 440/99, OSNKW 1999 r., nr 11–12;
- 46 **M. Kulicki**: Kryminalistyka. Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1994, s. 289;
- 47 **Daubert v. Marrell Dow Pharmaceuticals Inc.**, 1993;

- 48 Kryminalistyka, praca zbiorowa pod redakcją **J. Widackiego**, op.cit., s. 425;
- 49 **J. Wójcikiewicz**: Dowód naukowy w procesie karnym, Wydawnictwo IES 2000, s. 39;
- 50 **M. Gawkowski**: Identyfikacja osoby na podstawie śladu zapachowego, Wydawnictwo CSP w Legionowie, 2000, s. 30;
- 51 **D. Dudek, G. Srebnik**: Wpływ zanieczyszczenia śladu dowodowego 10-proc. octem spirytusowym na pracę węchową psów specjalnych do identyfikacji śladów zapachowych, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 227, s. 38;
- 52 **R. Marciniak**: Próby określenia wpływu kosmetyków na prawidłowość pracy psów, „Problemy Kryminalistyki” 1999, nr 226, s. 45, także: **M. Gawkowski**: Identyfikacja osoby... op.cit., s. 24;
- 53 **T. Jezierski, T. Bednarek, A. Górecka, Z. Gebler, A. Stawicka**: Etologia i analiza błędów popełnianych podczas identyfikacji osób na podstawie próbek zapachowych przez policyjne psy specjalne – Sprawozdanie końcowe z realizacji grantu TOO A 02618, Komitet Badań Naukowych Biuro Spraw Obronnych, Jastrzębiec 01.2003;
- 54 **T. Bednarek**: Próby określenia wpływu laku, stosowanego w zabezpieczaniu śladów zapachowych na prawidłowość pracy psów specjalnych, „Problemy Kryminalistyki” 1999, nr 226, s. 47;
- 55 **K. Misiewicz**: Badanie wpływu zapachu nikotyny na poprawność wskazań psów specjalnych do identyfikacji śladów zapachowych ludzi, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 229, s. 38;
- 56 **J. Wójcikiewicz**: Dowód naukowy w procesie karnym... op.cit., s. 39;
- 57 Kryminalistyka, praca zbiorowa pod redakcją **J. Widackiego**, op.cit., s. 424–425;
- 58 **T. Bednarek**: Wartość diagnostyczna... op.cit., s. 14;
- 59 **J.L. Peterson, P.N. Markham**: Crime Laboratory proficiency testing results, „Journal of Forensic Sciences” 1995, nr 43/6, s. 1009–1029;
- 60 **M. Kulicki**: Kryminalistyka – wybrane problemy teorii i praktyki sądowo-śledczej... op.cit., także **T. Hanaušek**: Meandry osmologii, „Palestra” 1998, nr 481–482 (styczeń–luty), s. 41–46; także **B. Hołyst**: Kryminalistyka, Wydawnictwo PWN 2000 oraz **J. Wójcikiewicz**: Dowód naukowy w procesie sądowym... op.cit.;
- 61 **T. Jezierski**: Podstawy fizjologii węchu, uczenia się i etologii zwierząt, „Zeszyty Metodyczne” nr 4, Badania osmologiczne, Wydawnictwo CLK KGP, Warszawa 1999;
- 62 **J. Widacki**: Ani przypadek. Ani pewność. O jednej z metod określania wartości diagnostycznej identyfikacji osmologicznej, „Problemy Kryminalistyki” 1999, nr 225, s. 62; także: **G. Sutowski, P. Kozioł, T. Jezierski**: Między przypadkiem a koniecznością czyli raz jeszcze o konieczności obiektywnej interpretacji wyników identyfikacji osmologicznej, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 227, s. 61; także: **T. Bednarek**: Przypadek, pewność czy tylko mnożenie wątpliwości? O kreowaniu wizerunku badań osmologicznych raz jeszcze, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 227, s. 64 oraz **J. Widacki**: Który wizerunek badań osmologicznych jest prawdziwy?, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 229, s. 44;
- 63 Projekt celowy KBN „Zapach II” oraz grant naukowy TOO A 02618, Komitet Badań Naukowych Biuro Spraw Obronnych, Jastrzębiec 01.2003;
- 64 Kryminalistyka, praca zbiorowa pod redakcją **J. Widackiego**, op.cit., s. 424.

**W Bibliotece CLK KGP  
można skorzystać  
z następujących czasopism zagranicznych**

Archiv für Kriminologie  
Computers and Security  
Elektor Electronics  
Fingerprint Whorld  
Forensic Science International  
Forensic Science Review  
Guide to Copiers  
Internationales Waffen-Magazin – Visier  
Journal of Forensic Identification  
Journal of Forensic Sciences  
Kriminalistik  
Masterruzhie  
Science and Justice  
Verkehrsunfall und Fahrzeugtechnik  
Wirtschaftsschutz und Sicherheitstechnik

**Biblioteka czynna jest codziennie  
w godz. 8.15–12.15, tel. (0-22) 601-45-30**